Nr 116 Dnia 27 Maja. Sobota. Dnia 15 (27) Maja 1876 r.

Prenumerata „Kurjera Warsz." wynosi w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 k. 20, miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5.
Numer pojedyńczy w Kantorze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI

ROK PIĘĆDZIESIĄTY SZÓSTY.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie r. sr. 8, (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 k. 90, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kop. 80).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś: S. Magdaleny de Pazzis.
Jutro: S. Germana Biskupa.
Poniedziałek: S. Tedozji Męczenniczki.
Wtorek; SS. Feliksa i Ferdynanda.

Wschód słońca o godzinie 3 m. 52
Zachód „ „ 8 „ 3.
Długość dnia godzin 16 minut 11.
Przybyło „ „ 8 „ 59.

Adres Redakcji „Kurjera Warszaws." PLAC TEATRALNY Nr. 5, dom W. L. Zabłockiej.

Sroda: S. Petroneli Panny.
Czwartek SS. Juwencjusza K. i Fortunata.
Piątek: SS. Erazma B. i Blandyny P. M.
Sobota: S. Klotyldy Królowej.

OGŁOSZENIA W SAMYM KURJERZE ALBO W DALSZYM CIĄGU TAKOWEGO OPŁACAJĄ SIĘ PO JEDNAKOWEJ CENIE.

— Jutro jako w ostatnią niedzielę miesiąca, przypada Odpust na Powązkach, którego Nabożeństwo z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, kazaniami i processjami, odbywać się będzie tak z rana w czasie Summy jak i po południu podczas Nieszporów. Kazanie po południowe jeżeli pogoda dopisze, odbędzie się na cmentarzu.

— W dniu jutrzejszym też, jako w dalszym ciągu Odpustowej uroczystości Ś go Bonifacego, odbywać się będzie w Czerniakowie uroczyste Nabożeństwo z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, kazaniami i processjami.

— Ewangelia Święta na niedzielę jutrzejszą jako 6-tą po Wielkiej-Nocy przypadająca, zapisaną jest u Jana Ś-go w rozdziale 15-tym i 16-tym: „O przyjściu pociechy Ducha Ś-go.

Wiadomości miejscowe.

= Zwierzchność Cesarskiego Warszawskiego Uniwersytetu, ma honor podać do wiadomości publicznej, że w przyszłą niedzielę, to jest dnia 16 (28) maja o godzinie 1-szej po południu, w sali aktów uroczystych Uniwersytetu, pan Mikołaj Lej docent Instytutu gospodarstwa wiejskiego i leśnictwa w Nowej-Aleksandrji, będzie publicznie bronił napisanej przez siebie rozprawy p.t. „O utlenieniu drugorzędowych oksykwasów *alfa* — szeregu", dla pozyskania stopnia Magistra chemii. Oponentami z urzędu przeznaczeni: professor nadzwyczajny Popow i docent Wreden.

= Stosownie do wymagań programatu wspólnych robót europejskich około wymiaru stopni długości i szerokości geograficznej, nastąpić miało porozumienie między wydziałem wojenno-topograficznym sztabu głównego w Petersburgu, a obserwatorjum pulkowskiem i astronomem Oppolzorem, co do połączenia osobną kommunikacją telegraficzną Wiednia, Warszawy i Pulkowa.

= Na jutro do Resursy obywatelskiej, na posiedzenie Kassy Pożyczkowej Przemysłowców Warszawskich, zostali zaproszeni tylko reprezentanci tejże kassy.

= Antoniego Edwarda Odyńca „Listy z podróży" (tom III) pisane z Rzymu do Ignacego Chodźki i Julijana Kossaka, wyszły obecnie nakładem Gebethnera i Wolffa. Publikacja ta w pierwszych swych częściach ciesząca się nadzwyczajnem powodzeniem, niezawodnie i w tej mieć je będzie.

= *Gazeta Polska* podaje wiadomość: — za którą wszakże nie przyjmuje odpowiedzialności — iż istnieć ma projekt wybudowania w Warszawie centralnego dworca (banhofu) dla wszystkich koncentrujących się w Warszawie linji kolejowych. Dworzec ów miałby stanąć w okolicach Zakroczymskiej ulicy.

= „Dziennik Warszawski" w 102 numerze rozpoczął druk ustawy towarzystwa akcyjnego fabryki warszawskiej machin, narzędzi rolniczych i wyrobów z żelaza lanego.

= W dalszym ciągu „Biblioteki rzemieślnika polskiego", której znakomitą doniosłość niejednokrotnie podnosiliśmy, wyszedł obecnie *Przewodnik dla ślusarzy* z 316 drzeworytami w tekście, napisany przez Józefa Edwarda Dąbrowskiego. Sądzimy, iż w warsztatach rzemieślniczych, rzecz ta rychło znaleźć się winna.

= Park prazki nęcąc oko bujnie rozrośniętą już dziś zielenią, prosi, żebrze, woła coraz głośniej o reformę i uporządkowanie. O to samo też proszą liczni mieszkańcy Pragi, ba... i Warszawy nawet, ale niestety wszystkie te prośby i życzenia są jak dotąd głosem na puszczy.

A jednakże wartoby doprawdy o zaniedbanym parku raz przecie i na dobre pomyśleć.

Warszawa spragnioną jest powietrza, a park właśnie mógłby jej tego daru natury hojnie bardzo użyczać.

Mógłby... gdyby przedewszystkiem nie pasały się tu krówki i nierogacizna, czemu chciano podobno przeszkodzić, dalej gdyby pomyślano o ławkach w miejsce dawniejszych kawałków belek, kamieni i t. p., na których nie jest wcale przyjemnie choćby przy śpiewie słowika, odpoczywać. Dalej jeszcze gdyby dorożki miały zabroniony wjazd do ogrodu i nie zasypywały tumanami kurzu spacerujących, i nakoniec, gdyby sam ogród zabezpieczono w jakikolwiek sposób od wylewów Wisły.

Są to wszystko rzeczy dla parku prazkiego tak pilne i pożądane, jak pożądanem jest dla Warszawian powietrze. Czyby więc municypalność nie zechciała dzisiejszego zaniedbania jednego z najprzyjemniejszych miejsc spacerowych naszego miasta wziąść pod swoją rozwagę?

= W dniach 4-go i 5-go czerwca z powodu odpustu w Częstochowie, wyprawia droga Żelazna Warszawsko-Wiedeńska specjalny tam pociąg passażerski.

= Wyszedł z druku 32gi zeszyt „Bibljoteki Umiejętności Prawnych", obejmujący dalszy ciąg „Prawa między-narodowego, prywatnego i karnego", Bara. Redakcja pomienionego wydawnictwa wzywa osoby które „Bibljotekę Umiejętności Prawnych" z ukończeniem się pierwszej serji tegoż wydawnictwa prenumerować przestały, o zgłoszenie się po odbiór bezpłatnego dodatku za rok 1875, obejmującego 12 arkuszy IIgo tomu dzieła Zachariacego: „Wykład postępowania karnego," wprost do Redakcji lub też Księgarni w której uiszczały przedpłatę.

= W południe dnia 24-go maja 1866 roku, począł padać śnieg gęsty, nie było jednak tak dotkliwego zimna jakie w dniu 18 i 19 b. m. panowało. Dochodziło ono bowiem do 4-ch stopni R., skutkiem czego flance kwiatowe i warzywne, winny kwiat i owoce, zupełnie mróz zwarzył: zbiór więc owoców w tego rocznem lecie jest nader wątpliwy. Wszelkie flance w inspektach wcześniej zasiane, przed przesadzeniem w grunt, na powietrze wystawiane, także zupełnie wymarzły. Wskutek tego ogrodnicy, na nowo siewy porobili, by otrzymać cośkolwiek warzywa.

= W dniu 28 maja 1775 roku odbyła się konsekracja na biskupstwo emmacyńskie Adama Naruszewicza.

= Pan Józef Wieniawski dawał w tych dniach koncert w Sali Pleyela. Muzyczne pisma paryzkie jednozgodnie z wielkiem uznaniem odzywają się o grze p. Wieniawskiego, przypominając, że artysta ten kształcił się w Konserwatorium Paryzkiem, gdzie w swoim czasie otrzymał pierwszą nagrodę. Pan Wieniawski grał utwory Schumana, Moniuszki, Rubinszteina, Liszta i Litolfa.

= Podług jednego z pism rossyjskich osoby, które złożą egzamin z kursu gimnazjalnego, z wyjątkiem języków starożytnych, pod względem praw co do odbywania powinności wojskowej, mają być stawiane na równi z wychowańcami szkół drugiego rzędu.

= Ogród Krasińskich jak tylko pogoda służy, przepełniony jest publicznością, pomiędzy którą uwija się wielu amatorów zabierania łatwych znajomości z kobietami dozorującemi dzieci. Podobno poczyniono już kroki do obywatelskiej gospodarczej rady, o zapobieżenie zbyt rażącym spacerom z mamkami i niańkami, lub rozsiadaniu się zbyt swobodnemu po ławkach.

= Dziś w Teatrze Rozmaitości przedstawioną będzie po raz pierwszy jedno-aktowa bluetka z francuzkiego p. t. „Mąż pieszczony".

= Dwóch właścicieli kilkunastu omnibusów, projektują nową linję a mianowicie: z Placu Krasińskiego ulicami: Miodową, Senatorską, Krakowskiem-Przedmieściem, Nowym-Światem, Wiejską, Piękną, aż do Aleji Ujazdowskiej; z tej zaś z powrotem Alejami przez plac Trzech Krzyży bez zatrzymywania się na stacji. Za Kurs płaciłoby się po 5 kop. od osoby.

WYCIECZKA
na Wystawę do Filadelfji.

New-York 25 Kwietnia.

W dniu w którym ostatni list do was pisałem, wypogodziło się niebo, tak, że przed wieczorem, upewniwszy się jeszcze rozmową z majtkami, że spodziewać się należy znośnej pogody, postanowiłem wyjechać nazajutrz. I rzeczywiście nad ranem wiatr osłabł i fale wcale już strasznemi się nie wydawały.

Wsiedliśmy więc wszyscy na dobrze zapchany ludźmi statek, i — jazda na bezbrzeżne morze!

Przyznam się, że jakkolwiek podróżowałem już po morzu, tu jednak nie wsiadałem bez silnego wrażenia na statek. Sam już zgiełk może człekowi w głowie przewrócić, a cóż dopiero myśl o losie jaki czeka podróżnika, o nowym kraju, nowych zwyczajach, nowem życiu, nie mówiąc już o kwestji pieniężnej i chorobie morskiej.

Długo siedziałem zamyślony, zapuściwszy oczy w daleki hozyzont. Ruch na okręcie, uwijanie się majtków, towarzysze podróży — to wszystko po kilku godzinach przestało mnie interesować; tylko morze i niebo potężnie przyciągały wzrok mój ku sobie. Wreszcie p. Kalasanty, który się przez kilka godzin wraz z p. Alfredem bawił w odgadywanie stanowiska naszych towarzyszów podróży, wyrwał mnie z zadumy zapytaniem: — No i cóż?

— A nie.

— Eh, musisz pan coś wiedzieć.

— Naturalnie — tylko nic ciekawego dla pana.

— To ja panu powiem coś nowego.

— I owszem.

— Ot widzisz pan łaskawy... patrz pan, to musi być przynajmniej książe... oto ten... tam.

— Mniejsza o to.

— Nie mniejsza panie, bo mi to dodało śmiałości i już teraz nie stracę *kontredansu.*

— Może *kontenansu?*

— Niech będzie *konwenansu.* To wszystko jedno. Ale co to ja chciałem powiedzieć?..

— Ale dla czego to panu dodało odwagi?

— Bo widzisz pan, myślałem, że nikt z dobrego towarzystwa nie naraża się na podróż morską tylko sami emigranci szukający chleba i te bestje angliki i amerykany, co poszliby do samego djabła. Ale jeżeli takie znakomite osoby jeżdżą okrętami, to chyba nie musi to być nic strasznego.

— Ma się rozumieć — rzekłem od niechcenia i poszedłem ku schodom aby się dostać do swojej klitki i spać się położyć, bo już mnie ostry wietrzyk przejął kości.

W kajucie naszej były cztery łóżka, dwa przy jednej i dwa przy drugiej ścianie, umieszczone nad sobą. Z jednej strony spałem ja i p. Alfred, z drugiej zaś jacyś dwaj Niemcy. Łóżko i w ogóle cała klitka były bardzo porządne i wygodne, gniewało mnie to tylko, że nie można wnosić do sypialni żadnego światła i trzeba się zadawalniać światłem lampy, wychodzącem z ogólnego salonu, około którego kajuty są umieszczone.

Niemogłem więc czytać ani palić cygara przed zaśnięciem, co mi wcale przyjemmne nie było.

Pomimo to spałem doskonale. Nad ranem tylko śniło mi się, że objęty wpół przez świteziankę kołyszę się po falach litewskiego jeziora. Marzenie to jednak, pomimo swej idealności, nie odebrało mi wcale apetytu.

Ubrawszy się wyszedłem na pomost i spostrzegłem, że morze znacznie się wzburzyło i że sen mój nie był zupełnie bez podstawy.

Spytałem się oficera załogi, co sądzi o pogodzie. Odpowiedział mi, że wiatr ciągle się powiększa i że może burza nadejdzie.

— Masz tobie — pomyślałem — i zacząłem się w duchu przygotowywać do choroby morskiej.

Niedługo wezwano nas do sali na śniadanie. Jakkolwiek było bardzo sute tak co do ilości jak i co do jakości, to jednak zadowolniłem się tylko kawą i bułką z serem, nie chcąc zbytecznie żołądka obciążać. Panowie Kalasanty i Alfred, oraz pani Kalasantowa, nie dbali wcale o dyetę i energicznie czynili zadość upominaniom się żołądka, który co prawda stał się bardzo natarczywym pod wpływem orzeźwiającego morskiego powietrza.

— Panowie — rzekłem do nich — bądźcie bardzo umiarkowanemi w jedzeniu, żeby w razie morskiej choroby nie bardzo cierpieć.

Jeżeli linja ta oddaną zostanie nowym przemysłowcom, mający interesa w Instytutach: Głucho-Niemych i Ociemniałych, Maryjskim, Szpitalu Ujazdowskim dalej mieszkańcy ulicy Górnej, Czerniakowskiej i Solca, dostąpią prawdziwej a taniej wygody.

Przy nastąpić mającej w tych dniach ogólnej lustracji omnibusów, pod względem zewnętrznego jak i wewnętrznego ich utrzymania, zechce zapewne Władza zwrócić uwagę na petycję przedsiębierców i żądanie ich rozważyć.

═ Fliege zapowiedział na dziś w Dolinie Szwajcarskiej wieczór Beethovena.

═ Wczoraj około godziny 11-tej z rana za rogatką Wolską przy ulicy Młynarskiej, w posessji Nr 3106G (7 nowy), należącej do p. Markierta w drewnianej oficynie, gdzie mieściła się fabryka smarowidła do osi i szuwaksu Hejnca, wybuchł ogień. Alarmowane były wszystkie oddziały Straży Ogniowej, jednakże tylko 1-szy, 2-gi i 4 ty brały udział w gaszeniu, inne zaś zostały z drogi zwrócone. Oficyna drewniana, w której się mieściła fabryka, prawie do szczętu zgorzała — na drewnianym frontowym domku dach, sufit, w małej części ściany, uległy spaleniu i rozebraniu. Wyżej wspomniona fabryka, w żadnym towarzystwie nie była ubezpieczoną. Straty obliczają do 10,000 rs.

═ Onegdaj (27 maja) o godzinie wpół do 6 wieczorem idąca w żałobie dama z Pragi zatrzymała dorożkarza Nr 556 naprzeciwko ulicy Namiestnikowskiej, żądając odwiezienia jej do Warszawy. Gdy już wsiadła do dorożki podobało się dorożkarzowi odmówić jazdy a na wdanie się przechodzącego pana M.. odpowiedzieć niegrzecznie. Dama widocznie osłabiona, ze łzami w oczach, zmuszoną była pójść dalej pieszo. Czerpiąc ten fakt z pewnego źródła ogłaszamy go publicznie dla ukarania winnego.

═ „Biblioteka Teatralna" wyda jako pierwszy tom, dramat pięcio aktowy ludowy L. W. Anczyca, uwieńczony na konkursie Krakowskim p. t. „Chłopska emigracja", — jako drugi dramat pięcio-aktowy z włoskiego p. Rossa p. t. „Nero" (z gry w tym dramacie słynie znakomity dzisiejszy tragik Rossi) — a dalej cały szereg oryginalnych utworów lub takich, które rzeczywistą swą wartością literacką lub artystyczną, albo też wielkim rozgłosem, zasługują istotnie na publikację. „Chłopska Emigracja" niezmiernie ciekawy obraz dzisiejszego życia obyczajowo-społecznego Galicji, ukaże się już w połowie czerwca b. r.

═ Zwracamy uwagę na wielce poważną i nadzwyczaj trafną odpowiedź J. I. Kraszewskiego daną w „Kłosach" na artykuł „Oromantyzmie" umieszczony w „Ateneum.

═ Wczoraj odprowadzono na miejsce wiecznego spoczynku zwłoki ś. p. Adama Ostrowskiego b. artysty Orkiestry Teatru Wielkiego ostatecznie emeryta. Ś. p. Adam pracował w Teatrze Warszawskim od dnia 1 Lipca 1827 roku do dnia 13 Grudnia roku 1872. Jako nauczyciel gry fortepianowej wykształcił kilka pokoleń. Był to człowiek z zacnym charakterem zamiłowany w sztuce i w swoich obowiązkach. Pozostawił on trzech synów będących chlubą sztuki a mianowicie: Adolfa utalentowanego artystę dramatycznego, Adama wiolonczelistę orkiestry Teatru Wielkiego i Władysława pierwszorzędnego skrzypka, który zaszczytnie ukończył konserwatorjum paryzkie. Nadto ś. p. Adam pozostawił córkę będącą zakonnicą w jednym z klasztorów zagranicznych.

Podczas składania zwłok nieboszczyka do grobu, artyści opery wykonali Ave Maria Troschla i Salve Regina Nideckiego.

═ Urządzanie należytych bruków i dogodnych chodników, zajmuje nieustannie Warszawę. W materji tej odbieramy liczne pisma i postulata. Streszczamy ostatnie. Na bocznych szczególniej ulicach od środka miasta oddalonych, przebrukowywanie nie daje pożądanych rezultatów, — gdyż wkrótce w skutek niedokładności robót, bruk powraca do swego normalnego stanu. Do najnieszczęśliwszych pod względem bruku ulic, należy część Grzybowskiej ku okopom i przecinająca ją Wronia. Okoliczni mieszkańcy na rzeczonej drodze, torturują swe nogi. Rzec także godzi się słówko o ulicy Daniłowiczowskiej. Wedle ogłoszeń ze źródła urzędowego, mają być na niej naprawiane jedynie rynsztoki. Rzeczona ulica, od dawna należy do głowniejszych i ruchliwszych, jako położona w środku miasta i łącząca się z jednej strony z Senatorską, a z drugiej z Bielańską. Tu istnieją znaczniejsze fabryki i kantory—stąd też jest tu wejście do gmachu Magistratu. Dla publiczności dalej płynie wielka dogodność skróconej drogi z Miodowej na Bielańską, mianowicie przez pałac Grabowskich, łączący ulicę Miodową z Daniłowiczowską. W obec tych okoliczności koniecznością jest niejako przyprowadzić ulicę Daniłowiczowską do zupełnego porządku, tak pod względem odpowiedniego bruku, jak i urządzenia chodników.

═ Format mają powiększyć od 1-go lipca *Gazeta Polska* i *Gazeta Warszawska* — nie zaś inne pismo w Warszawie wychodzące.

═ Wyścigi Warszawskie rozpoczną się się w r. b. dnia 11-go czerwca w niedzielę i odbywać się będą następnie we wtorek, czwartek i drugą niedzielę.

═ Właścicielom possesji: p. Klajnowi pod Nrem 2237*b* na Gęsiej, p. Szancerowi pod Nrem 386 na Krakowskiem-Przedmieściu, i p. Rozenfridowi pod Nrem 1216*a* na ulicy Pańskiej, dozwoliła Władza zająć część chodnika dla złożenia materjałów budowlanych celem wzniesienia nowych domów.

═ Na całej linji plant kolei Warszawsko-Petersburskiej, przemienione zostaną podkłady szynowe. Inne koleje, jak Wiedeńska i Terespolska, używają na podkłady grube w kwadrat obrobione kloce dębowe, Petersburska zaś, używa obecnie sosnowych i to półokrągłych obladrów. Ciekawa rzecz, czy sosnina może być tu praktyczniejszą pod względem mocy i bezpieczeństwa od dębiny?

═ Nowo wymurowany kanał miejski na ulicy Wałowej, przeprowadzony już został przez część ulicy Ś-to Jerskiej, dla połączenia z drewnianym kanałem, na Nalewkach. Zdaje się że roboty powyższe wkrótce ukończone zostaną i zatamowana komunikacja przywróconą będzie.

═ Właściciel posesji pod Nr. 1,038 przy ulicy Grzybowskiej, p. Br. Knol, otrzymał pozwolenie na rozdzielenie swej posesji z oznaczeniem NN. 1038 i 1038i.

═ Rynsztoki w Aleji Jerozolimskiej, uległy radykalnemu oczyszczeniu.

═ Repertuar Teatrów Warszawskich na przyszły tydzień. Teatr Wielki: niedziela, „Flick Flock," poniedziałek, „Przesądy," wtorek, „Bal maskowy," środa, „Otello," czwartek, „Pan Twardowski," piątek, Opera komiczna, sobota, „Duch wojewody," niedziela, „Bogini Walhalli."

Teatr Rozmaitości: niedziela, „Starzy kawalerowie," wtorek, „Mąż pieszczony," „Emancypowane," czwartek, „Przesądy," piątek, „Mąż pieszczony," „Kawaler Marcowy," „Nieszczęśliwi," sobota, „Przesądy," niedziela, „Mąż pieszczony," „Księżna Jerzowa."

═ Smutna dola złodzieja! Narażony on w każdej chwili swej czynności na tysiączne przeszkody i niebezpieczeństwa, z któremi toczy walkę, a często bardzo na nieprzyjemności... Oto przykład: Wczoraj między 12 a 1 w nocy jeden z tych rzezimieszków nocnych ptaszków, wszedłszy do ogrodu Nr 21 przy ulicy Dzielnej, pozbywszy się na chwilę kamaszy i paltota, ułatwił sobie wejście do sali właściciela domu przez lufcik, który zręcznie żelaznym narzędziem otworzył—z sali udał się do pokoju sypialnego i tu zabrał się do szczegółowej rewizyi przedmiotów. Na jego nieszczęście czujnie śpiąca pani domu zbudzona szmerem nocnego nieспodziewanego gościa, wydała krzyk przerażenia; na skutek takowego mąż jej zerwał się nagle i zrozumiawszy od razu położenie, uchwycił szarpiącego się ptaszka i jednocześnie wołał co sił starczyło o pomoc i zjawiła się też i pomoc, w tej bowiem właśnie porze przechodzili żołnierze i muzykanci wracający z bawaryi. Zbudzili się też i inni domownicy. Złodzieja skrupulatnie związano. i odprowadzono do cyrkułu po nagrodę zręczności, W Cyrkule poznano jegomościa z którym już dawniej robiono porachunki.

═ Wspólny sklep do sprzedaży swoich wyrobów zamierzają otworzyć z dniem 1 lipca r. b. szewcy lubelscy.

═ Zwracamy uwagę na artykuł wstępny pomieszczony w dzisiejszym dalszym ciągu Kurjera a traktujący nader ważną i będącą na dobie kwestję „połączenia kass emerytalnych przy drogach żelaznych."

═ W kassie Redakcji „Kurjera Warszawskiego" znajdują się do sprzedania bilety na widowisko które p. Texel, dyrektor Towarzystwa Dramatycznego w Alhambrze, zapowiedział na przyszły wtorek, na dochód Szpitala Jana Bożego. Bilety te są do pierwszych rzędów spodziewać się więc należy iż łatwy pokup znajdą. Naddatki się przyjmują.

═ Dziś złożono w naszej redakcji kilka ciekawych przedmiotów. I tak: czaszkę wykopaną w Dziankówku w powiecie włocławskim, dalej posążek żelazny tamże przy kopaniu fundamentów znaleziony i strzałę z tegoż samego miejsca pochodzącą. Nad czaszką zastanowić by się powinni specjaliści — zdaniem bowiem naszem, stanowi ona nader zajmujący okaz. Wykopaliska te złożył p. Apanowicz.

— Zaonegdaj w cyrkule Jerozolimskim, przy budowie murowanego domu N° 1445 przy ulicy Nożej, zawaliło się rusztowanie w skutek urządzenia niedokładnego, a pracujących na takowem 5 kobiet spadło na ziemię z wysokości 1 piętra. Dwie z nich uległy stłuczeniu, pozostałe zaś nie poniosły żadnego szwanku. Niedokładnie urządzający rusztowanie, pociągnięci zostaną do kary.

═ Piszą nam z Łowicza: „W dniu 24 Maja r. b.

— Właśnie że nie—rzekł siedzący obok nich gruby jegomość, poznańczyk, z którym się p. Kalasanty bardzo zaprzyjaźnił. — Przecież musi być coś w żołądku, bo inaczej panie, to... czemże... O! mnie pan słuchaj! Mnie dobrze wszystko opisano—i dla tego zaraz rano wypiłem kieliszek magenbitteru i poszedłem na verdeck (pokład) na spacer. Później tu siadłem i wcale nie próżnuję jak pan widzisz i powiadam panu, że dopóty nie odejdę—nie odejdziemy—wszak prawda—dodał zwracając się do p. Kalasantego—dopóki się dobrze nie najemy.

— Tak, tak—rzekł p. Kalasanty ocierając usta—dopóki się należycie nie najemy, dokumentnie. Smacznie gotują, dalipan, a co za apetyt! Dla tego samego warto już jechać okrętem.

— Bardzo dobrze, bardzo dobrze—odezwał się p. Alfred, który pomimo swej chudości, miał bardzo elastyczny żołądek.

Wreszcie pani Kalasantowa dodała, że trzebaby być głupim i marnotrawcą, żeby nie jeść kiedy się tyle pieniędzy za okręt i życie na nim zapłaciło.

Nic nie pomogły moje przekładania i dowody, że umiarkowanie w jedzeniu jest najlepszą prezerwatywą i przygotowaniem do wszelkich dolegliwości, towarzysze moi nie dali się oderwać od stołu, przy którym *wolno* jeść tyle ile się zechce.

Po śniadaniu wyszedłem na pokład, a moi towarzysze zabrali się do szachów i grali aż do drugiego śniadania.

Morze coraz bardziej się bałwaniło, pagórki fal coraz większemi się stawały. Przechadzając się po pokładzie prowadziłem bardzo zajmującą rozmowę z oficerem załogi, który mnie objaśniał z rozmaitemi kwestjami tyczącemi się morskiej żeglugi.

Zadzwoniono na drugie śniadanie. Towarzysze moi odbiegli od szachów i znowu przy stole wcale nie próżnowali. Nie było półmiska z któregoby nie zakosztowali czegoś, a dań była mnogość wielka.

Po śniadaniu, którem się także bardzo skromnie uraczyłem, wyszedłem znowu na pokład i zapuściwszy oczy w dal niezmierną, obserwowałem bieg chmur i przewijanie się fal. Pomiędzy załogą widać było jakieś zajęcie, passażerowie zaś zachowywali milczenie przeczuwając, że morze jeszcze bardziej się wzburzy.

Kupiwszy bilet pierwszej klassy mogłem się przechadzać po całym pokładzie. Wolno mi było przebywać w części przeznaczonej dla pierwszej, drugiej i trzeciej klassy, gdy tymczasem passażerom dwóch niższych klass wejście do wyższej jest zabronione. Zacząłem tedy marzyć na temat przewagi kapitału i to grzeszne marzenie zajmowałoby mnie bardzo długo gdyby go nie przerwało kołysanie statku, które się prawdziwie nieznośnem stawało.

Nie będę tail przed wami że mnie to trochę zaniepokoiło. Niepokój zresztą widać było na twarzy każdego i tylko załoga zachowywała obojętną żołnierską minę, słuchając rozkazów oficerów.

Kołysanie wzmagało się coraz bardziej. Służba roznosiła miski.

Passażerowie blednąć zaczęli, narzekać na boleści i wkrótce rozległy się głośne objawy dolegliwości—a po nich i widoczne znaki choroby morskiej.

Służba okrętowa z obojętną miną patrzyła na to wszystko, dając tylko wskazówki mające na celu czystość pokładu. Znikąd dla nikogo żadnej pomocy. Choć nie dobrze się czułem jednakże starałem się sprawić ulgę pewnej dość przystojnej passażerce drugiej klassy. Zobaczywszy wreszcie żem już jej niepotrzebny, dodawszy odwagi i poradziwszy, aby się o ile możności przechadzała po pokładzie, (co notabene jest bardzo trudnem podczas kołysania się statku dla mieszkańców lądu,) poszedłem zobaczyć co też dzieje się z moimi towarzyszami.

W kajucie obraz jeszcze mniej przyjemny niż na pokładzie: działanie jeszcze silniejsze.

Pobiegłem do klitki p. Kalasantego i znalazłem w niej śpiących snem sprawiedliwych trzech jegomościów, a mianowicie: p. Kalasantego, Alfreda i owego tłustego poznańczyka.

O ile im zazdrościłem spokoju w tej chwili, o tyle przykrym przedstawiał mi się ich los po przebudzeniu. Najlepiej bowiem w takim razie przechadzać się po świeżem powietrzu, a najgorzej spać z nałdowanym żołądkiem.

Lecz sen ich nie był zbyt spokojnym. Spostrzegłem to przypatrując im się przez czas dłuższy. Zaczęli się przewracać po łóżkach i bąkać niezrozumiałe wyrazy. Z ust p. Kalasantego wyrwały się słowa: Przebacz, przebacz, ja cię zawsze kochałem!

— Oho!—myślę sobie — mój pan Kalasanty jakoś wysoce romantyczny! (*Dokończenie nastąpi.*)

o godzinie 9-tej wieczorem w mieście naszem powstał pożar w budynku niemieszkalnym, leżącym na krańcu miasta a odsobnionym od innych zabudowań dość znaczną przestrzenią.—Budynek ten pomimo czynnej i energicznej obrony cały uległ spaleniu. Przyczyną tego pożaru dotąd niewiadoma, ale domyślać się należy, raczej podpalenia, a niżeli innego powodu. Śmiałość i odwagę prawie przy każdym wynikłym pożarze spostrzegamy w mieszkańcach naszego miasta, wskutek czego i projekt zaprowadzenia u nas straży ogniowej dałby się łatwo w czyn wprowadzić.—Wracając do ostatniego pożaru zaznaczyć godzi się, że narzędzia ogniowe były w pożądanym stanie i dla tego z większym skutkiem funkcjonowały.

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ D. R. rs. 2 dla doręczenia najbiedniejszej wdowie.

— Książka do Nabożeństwa znaleziona dnia 25 b. m. w ogrodzie Saskim, znajduje się do odebrania w Kantorze Redakcji Kurjera Warszawskiego.

— Jak donosi „Kijewlanin“ Fakultet prawny Uniwersytetu Ś-go Włodzimierza biorąc na uwagę, iż dla większego postępu w przedmiotach fakultetu konieczną jest znajomość języków cudzoziemskich, postanowił śledzić za dostateczną kwalifikacją w jednym z nowożytnych cudzoziemskich języków tych studentów, którzy pragną otrzymać stopień naukowy kandytata. W tym celu postanowiono przekonywać się otem w czasie egzaminów z pierwszej połowy kursów. Jeżeli student okaże odpowiednią znajomość jednego z obranych języków, uwolniony już będzie od podobnej próby przy egzaminach z ostatniego kursu. W każdym jednak razie jeżeli się okaże w końcu kursów, iż student nie przyswoił sobie jednego z rzeczonych języków, bezwarunkowo nie otrzyma stopnia naukowego kandydata.

— W nocy na dzień 1 (13) maja miał miejsce w Moskwie pożar na placu Konnym. Pożar wyniszczył olbrzymi czworokąt, zabudowany budowlami drewnianemi. Strata przez pożar zrządzona dochodzi do 35,000 rs. Budowle były ubezpieczone w trzech towarzystwach asszekuracyjnych.

— *P. Władysławowi Kilianowi Zaleskiemu.*— Zechce pan projekt swój w sprawie szwaczek już opracowany podać do wiadomości sędziów konkursowych. których nazwiska wkrótce ogłosimy.

† Jutro, to jest 28go b. m., jako w bolesną rocznicę śmierci ś, p. Jana Godzińskiego, Referenta I/XI cyrkułu, odprawiać się będzie za spokój jego duszy Nabożeństwo w kościele Śgo Krzyża, o godzinie 7 rano, na które pozostała żona wraz z ojcem, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza. —8885—

† W dniu 29 b. m., to jest w poniedziałek, jako w rocznicę śmierci ś. p. Agrypiny z Rogowskich Kwiecińskiej, odbędzie się w kościele Śgo Aleksandra, o godzinie 11tej z rana, żałobne Nabożeństwo, na które pozostały mąż i dzieci, Rodzinę i Przyjaciół zmarłego zapraszają. —8,897—

† W dniu 29 Maja, t. j. w poniedziałek o godzinie 10½ z rana, jako w 6 tą rocznicę śmierci—w kościele Nardzenia N. Marji Panny przy ulicy Leszno, odprawione zostanie Nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. Marji z Borettich Szmideckiej, na które pozostały mąż, Rodzinę, Krewnych i Znajomych zaprasza. —8826—

† Dnia 29go b. m., w poniedziałek, o godzinie 8ej z rana, jako w czwartą bolesną rocznicę, odbędzie się żałobne Nabożeństwo w kościele Śgo Krzyża, za spokój cnotliwej duszy nigdy nieodżałowanej ś. p. Ludwiki z Bucewiczów Kasterskiej, żony doktora; na które to stroskany mąż wraz z osieroconą i w żalu nieutuloną ciotką po stracie ukochanej siostrzenicy, jedynej jej pociechy i podpory tej smutnej pielgrzymki, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. —8843—

† W poniedziałek, 29 b. m., jako w dziewiątą rocznicę śmierci Edwarda Grabowskiego, odbędzie się w kościołku Warsz. Dobr. żałobne Nabożeństwo o godzinie 10ej z rana. —8845—

† Dnia 29 b. m., w poniedziałek, za spokój duszy ś. p. Adama Bzury, b. Radcy Stanu, Rewizora pomiarów, obywatela ziemskiego, jako w trzecią rocznicę śmierci, odprawioną zostanie Wotywa żałobna w kościele Śgo Krzyża o godzinie 10tej z rana. —8,804—

† Ś. p. Helena z Dobkiewiczów Goldmann-Tyllinger, po ciężkiej i długiej chorobie, opatrzona ŚŚ. Sakramentami, zmarła dnia 26go b. m., przeżywszy lat 23. Pozostały mąż wraz z familją zmarłej, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na Nabożeństwo żałobne w dniu 29 b. m., t. j. w poniedziałek, o godzinie 11ej z rana odbyć się mające w dolnym kościele Śgo Krzyża, a następnie na wyprowadzenie zwłok na cmentarz Powązkowski. —8896—

† Ś. p. Michalina Leśniewska, panna, przeżywszy lat 20, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona ŚŚ. Sakramentami, w dniu dzisiejszym życie zakończyła. Pogrążeni w smutku: matka, bracia i siostry zmarłej, zapraszają Przyjaciół i Znajomych, na eksportację zwłok z kościoła WW. ŚŚ., na Grzybowie, w d. 29 b. m., t. j. w poniedziałek, o godzinie 4ej z południa odbyć się mającą. —8894—

† Ś. p. Juljan Strzałkowski, urzędnik Banku Polskiego, aplikant sądowy, przeniósł się do wieczności w d. 26 b. m. Pozostała żona wraz trojgiem drobnych dzieci, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Kolegów, na wyprowadzenie zwłok w d. 28 b. m., t. j. w niedzielę, o godzinie 4ej po południu, z domu pod Nr 417 przy ulicy Panieńskiej, na Pradze położonego, na cmentarz Pragski odbyć się mające. —8898—

† Ś. p. Feliks Mianowski, Syn Romualda i Jadwigi z Łebkowskich, przeżywszy rok jeden, dziś rano oddał Bogu ducha. Pochowanie zwłok odbędzie się jutro o 4-tej po południu z kościoła S-go Krzyża na Cmentarz Powązkowski, na które pogrążeni w smutku Rodzice, Krewnych, Życzliwych i Znajomych zapraszają. —8903—

† W niedzielę dnia 28 maja, o godzinie 11-ej przed południem, odprawioną zostanie modlitwa w kościele Ewangelicko-Augsburgskim, za spokój duszy ś. p. Leopolda Neumann, na którą pozostała Wdowa wraz z dziećmi, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza. —8862—

Wiadomości Polityczne.

Do oświadczeń złożonych delegacji przedlitawskiej przez Andrassego w dniu 20 b. m., przybyły dnia 23 b. m. nowe zwierzenia się tego męża stanu przedstawicielom interesów węgierskich obradującym obecnie w Peszcie wespół z delegatami Przedlitawii. Przedstawimy je tu łącznie dla łatwiejszego wyrozumienia stanowiska, na jakiem rząd Austro-Węgierski chce być dziś widzianym przed Europą.

„Austrja miała trzy dążności przed sobą w roku zeszłym: 1) utrzymanie pokoju w Europie, 2) zapobieżenie komplikacjom dalszym powstania hercegowińskiego tak w Turcji, jakoteż w krajach sąsiednich, 3) uzyskanie takich ustępstw, któreby trwale usunęły złe z prowincyj powstałych. Pierwszy cel osiągniętym został,—drugi podobnież— do trzeciego się dąży. Reformy zaprojektowane znalazły uznanie u mocarstw i u Turcji, radośnie powitane zostały przez powstańców i można nawet powiedzieć, że je powstańcy w *zasadzie* przyjęli. Zażądali tylko rękojmi i wynalezienie też tych rękojmi zajmuje obecnie dyplomację.

„Rząd bynajmniej się nie łudził, ani też wahał w postanowieniach. Przewodnią jego myślą było zabezpieczenie interesów monarchii Austro-węgierskich na wszelki wypadek. Dokazał tego. Stosunki nie są dziś bynajmniej bardziej rozpalonemi niż za ostatniej delegacji. Podówczas nie było jeszcze żadnych reform wspólnie zaprojektowanych; dziś już są reformy, na które się wszyscy zgadzają. Podówczas potrzeba było odsuwać obce żywioły, dzisiaj Europa zajmuje się tylko usunięciem przeszkód stojących w drodze do urzeczywistnienia reform.

„Trzeba się strzedz pessymizmu. Toć mówiono, że się mocarstwa nie zgodzą ze sobą, a tymczasem zgoda nastąpiła. Mówiono, że Turcja reform nie przyjmie; tymczasem Turcja reformy przyjęła. Mówiono, że je odrzucą powstańcy, tymczasem powstańcy je przyjęli — i wszystko dziś sprowadza się tylko do obmyślenia takich środków, któreby dały powstańcom rękojmię, że ulepszenia będą rzeczywistemi.“

Ustęp o Angli został podanym wiernie w telegramie poniedziałkowym. Powtarzać go tu nie będziemy.

Andrassy nie może podać szczegółowo punktów porozumienia berlińskiego, bo nie otrzymała ich jeszcze urzędownie Porta, ale to powiedzieć może, iż przedmiotem porozumienia jest: przeprowadzenie reform, usunięcie przeszkód i stwierdzenie jedności poglądów między mocarstwami w obec nowych przygód, mianowicie wypadków w Salonice.

Wielką wagę przywiązuje Andrassy do dwóch rzeczy: do silnej jednozgodności mocarstw na usiłowania ku utrzymaniu pokoju i do postanowienia, aby się w każdym danym wypadku porozumiewać ze sobą.

Na zarzut, iż polityka austryacka w samym początku powstania hercegowińskiego oddaliła się od swych tradycyj, odpowiada Anorassy, że nie wie o jakich tu tradycjach mowa. On zna jedną tylko tradycję: interes monarchji. Austrja ani nie schlebiała powstaniu, ani też w przeciwnym nie szła kierunku. Nie nosiła płaszcza na dwóch ramionach. Za wszystko co się stało ministerium spraw zagr. przyjmuje na siebie odpowiedzialność. Dopóki Andrassy jest ministrem spraw zagranicznych, dopóty państwo będzie miało na zewnątrz jedną tylko wolę.

Minister nie sądzi, aby z dotychczasowego postępowania dyplomacji w sprawie wschodniej wnieść było można, iż powstańcy mają sobie pośrednio przyznany charakter strony wojującej. Przeciwnie, dokumenta przekonywają, że tak nie jest. Politykę austrjacką należy oceniać nie według okoliczności ubocznych, ale według ogólnych rezultatów.

Reformy jeszcze nie wprowadzone, ale ileż złego powstrzymanem zostało! Doniosłość najnowszego spotkania tkwi w tem, że wielkie mocarstwa odsuwając na stronę odrębne swoje interesa, chcą wspólnie wystąpić z całą energją na korzyść ogólnego pokoju.

Andrassy odpycha od siebie stanowczo podejrzenia o zamiary okupacji zbrojnej krain powstałych. Służba żandarmerji nie jest dla Austrji. Krajom, które powstały, potrzeba odrodzenia przez reformy ściśle do warunków istnienia przystosowane: Zarówno szkodliwem tu będzie *zawiele* jak i *zamało.*

Na zapytanie: Czy rząd ma przed sobą cel ostateczny i czy istnieje pewność, że bądź co bądź w jakichkolwiek warunkach porozumienie mocarstw północnych utrzyma się nietkniętem odpowiada Andrassy, że nikt nie jest panem przyszłości, może on jednak zaręczyć, iż Austrja niema wcale nieprzyjaciół, ze wszystkiemi mocarstwami zostaje w jak najlepszych stosunkach a przy boku swym ma armję waleczną. Państwo z 36 miljonami mieszkańców, występujące na takiej podstawie w sprawie pokoju, europejskiego, może z ufnością rezultatów wyglądać.

Ost. Wiad. — Soffowie — uczniowie teologii — w Stambule postawili programat polityczny, mający przetworzyć stosunki publiczne w państwie. Żądają od Sułtana aby: 1) zwrócił skarbowi 5 milionów f. st. 2) ograniczył listę swoję cywilną do 1 mil. f. st. (dziś 1,200,000 f. st.) 3) ustanowił radę narodową, 4) powierzył zarząd skarbu Europejczykowi

Z Wiednia donoszą, że d. 24 b. m. zbierać się zaczęli w Peszcie posłowie wielkich mocarstw w Austrji, dla odbycia z Andrassym narady w kwestji tureckiej. Dotychczas nie wiadomo jaki ma być szczegółowy przedmiot narad. Poseł angielski miał na równi z innymi przyjąć udział w obradach.

W Madrycie spodziewano się lada dzień uchwalenia ostatecznego konstytucji zasadniczej państwa. Kortezom przedstawiono prawo znoszące przywileje prowincji Biskajskich. Prowincje te obowiązane będą nadal wystawiać żołnierza i płacić podatki na rzecz państwa.

Depesze Telegraficzne.

Warszawa, dnia 27-go maja.

Petersburg 27-go.— Telegram specjalny z Kostajnicy. Dnia 18 maja powstańcy napadli na obóz turecki w Giermcu ale ponieśli klęskę. D. 19 maja wojewoda Bundałosz rozbił korpus Ali-paszy. Do dziennika *Birży* telegrafują z Konstantynopola: „Według programu softów, sułtan ma złożyć tytuł kalifa; zakłada się rada narodowa a ministrem skarbu będzie finansista europejski.

Wiedeń 26-go. — Donoszą z Pragi: „Dziejopisarz Franciszek Palacky zmarł po południu.“ Donoszą z Konstantynopola: „Rząd wyda odezwę do Bulgarów, wzywając ich żeby się ukorzyli i powrócili do domów.“ Ze Smyrny wreszcie donoszą, że eskadra angielska odpłynęła na zatokę Bezika.

Paryż 26. — Były inspektor finansów Bligniéres mianowany został Komisarzem francuzkim przy kasie amortyzacyjnej egipskiej.

SZARADA.

Pierwszy w cukierni i na stołach bywa
Drugi i do okrętów także się używa;
Cały jak nam wieść głosi
Pod Niebiosy się wznosi.

(Znaczenie zeszłej Szarady *Kurjer*).

— Z przyczyny wypadkowej bieżący numer „Kolców“ opóźni się t. j. zamiast dzisiaj wyjdzie w poniedziałek. —8886—1—1

ZAPOWIEDŹ

Podaje się niniejszem do ogólnej wiadomości, że:

1. Juljan Kazimierz Nowakowski, kupiec, zamieszkały w Poznaniu, syn ś. p Kazimierza Nowakowskiego, kupca, i Antoniny z Kaweckich w Poznaniu,

2) Panna Joanna Teresa Księżopolska w Nieborowie w Polsce, córka rządcy Jana Księżopolskiego i Michaliny z Dobrowolskich w Nieborowie, zamierzają wejść w związek małżeński.

Zapowiedź uskuteczniona jest przez wywieszenie w Poznaniu i przez ogłoszenie w piśmie publicznem, czytanem w Nieborowie.—Poznań, dnia 18 Maja 1876 r.

Urzędnik Stanu Cywilnego, **Herse,** Burmistrz.
1—3 —8870 —

Nocne deżury lekarzy w Lecznicy pierwszej

(Niecała Nr 7) — od godz. **10** wieczór do **8** rano. 24—24—6359—

WIELKI TEATR.

Dziś: Cyrulik Sewilski. Jutro: Flick i Flock.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Dziś: Mąż pieszczony (1-szy raz). — Okno na pierwszem piętrze.—II bacio. Jutro: Starzy Kawalerowie.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

dnia 27 Maja 1876 roku.

Półimperjały Ros. rs. 6 kop. 21
Dukaty Holenderskie rs. 3 k. 50
Marki państ. Niemiec. rs. —k. 38½
Austr. flor. w bil. kop. 65

	Żądane rs.	Żądane kop.	Płacone rs.	Płacone kop.
Obligi skarbowe 100 rs. (od kop.)	—	—	101	—
List. Zast. 3 okresu I. s. za rs. 100	97	15	96	85
List. Zast. 3 okresu II. s. za rs. 100	97	15	96	85
Listy Zast. nowe 5 proc. z r. 1869	93	25	92	95
Listy Zastawne m. Warszawy I. s.	89	20	88	90
„ „ „ „ II. s.	88	90	88	60
Listy Likwidacyjne rs. 100.....	82	70	82	40
Obligacje kolei żel. Terespolskiej.	—	—	—	—
Bilety Banku Cesars. z r. 1860..	100	25	99	25
Now. Ros. poż. prem. z r. 1864. / „ „ „ „ ostempl...	213	—	210	—
„ „ „ „ z r. 1866.. / „ „ „ „ ostempl...	208	—	205	—
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę	77	—	—	—
Akcje Dr. żel. Warsz.-Bydgoskiej	—	—	73	—
Akcje Gł. Tow Ros. Dr. żelaznych	—	—	163	50
Akcje Dr. żel. War.-Terespols..	118	25	117	25
Akcje Banku Handl. War. rs. 250	259	—	—	—
Akcje Banku Dyskontow. Warsz.	248	—	245	—
Akcje W. T. ubezpiecz. od ognia	120	—	—	—
Akcje kolei żel. Fabrycz.-Łódzkiej	—	—	—	—
Akcje T. Łazienek i Łaźni rs. 100	—	—	—	—
Akcje W. T. Fabryk cukru rs. 500	—	—	—	—
Akcje W. F. cukru Leonów rs. 250	—	—	—	—
Akcje „ „ „ Józefów rs. 250	345	—	—	—
Akcje „ „ „ Dobrzelińsk 500	—	—	—	—
Akcje Lilpop Rau i Lewenstein 1000	1500	—	1450	—
5% Listy zastawne rossyjskie	104	50	—	—

Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop 172²/₉
Od Likwidacyjnych kop. 195⁵/₉
Od Listów Zastawnych nowych kop. 215⁵/₁₈
Od Listów Zastawnych miasta Warszawy k. 77⁷/₉
Berlin; Weksel 100 tal. 2 d. rs. 113 k. 10 rs. 112 k. 80
Londyn; 3 m. 1 funt. st. rs. 7 k. 67½ rs —k. —
Paryż; Weksel 2 m. za 300 fr. rs. 91 k. 65 rs. 91 k. 35
Wiedeń; Weksel 8 d. za 150 rs. 94 k. 95 rs. — k. —
Akcje Banku Handlow. w Łodzi rs. 220 żądane, rs — płac.

Stan powietrza.

Dziś rano ciepła st. 8.8. w południe ciep. st 12.
Barometr: 746 mm. (Deszcz).

Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warsz. st. 4 s. 0

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego.“ Plac Teatralny Nr 473 (nowy 5).—Дозволено Цензурою Варшава 15 (27) Мая 1876 г.

Redaktor Wacław Szymanowski.

Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz dalszy ciąg Kurjera i dwa Dodatki.

KURJER WARSZAWSKI.

Dalszy Ciąg Numeru 116. — Sobota. — Warszawa d. 15 (27) Maja 1876 r.

— *W Rozkazach Warszawskiego Ober-Policmajstra, do Policji Wykon. za NNr 126 i 127 wydanych, zamieszczono:*

Pomimo rozporządzenia, zamieszczonego w rozkazie do Policji r. b. za Nr 87 dostrzegam, że dorożkarze i furmani, nieprzestają jeździć w największym nieporządku przez Krakowskie-Przedmieście Nowy-Świat i Aleję Ujazdowską i ośmielają się wymijać jeden drugiego; z tego powodu ponownie polecam Komissarzom Zamkowego, Nowoświetskiego i Łazienkowskiego ucząstku, jak najsurowiej zalecić podwładnej sobie zewnętrznej służbie policyjnej, ściśle dopilnować, ażeby wszystkie dorożki kursowały na tych ulicach w każdą stronę, w jeden rząd, nieinaczej ja umiarkowanym kłusem, trzymając się koniecznie strony prawej, niewymijając jeden drugiego; wszelkie zaś fury z ciężarami, wozy włościańskie i t. p., powinny postępować również w jeden rząd w każdą stronę samym brzegiem ulicy, nieinaczej jak stępa, trzymając się strony prawej, do czego zobowiązać deklaracjami, wszystkich dorożkarzy i furmanów trudniących się przewożeniem ciężarów, o niestosujących się do niniejszego rozporządzenia, donosić mnie przez 2 Rozporządzającą część, z wyszczególnieniem numerów, do stosownego postąpienia.

(G. P.)

—Q— W pośród służby całej naszych dróg żelaznych wielkie od dni kilku ożywienie widzieć się daje.

Urzędnicy i oficjaliści debatują tu, radzą, wywołują między sobą rozmaite pro i contra, a przyczyną tego ruchu i dyskussji stała się *kwestja połączenia kass emerytalnych przy drogach żelaznych.*

Już sam projekt że aby kassy istniejące dotąd oddzielnie połączone zostały w jedną kassę ogólną dla wszystkich dróg żelaznych w Cesarstwie utworzoną, jest godnym ze wszech miar uwagi; a cóż dopiero jeżeli projekt ten, teraz właśnie pod głosowanie ogółu urzędników i oficjalistów dróg żelaznych przychodzi!

W takim razie jest doprawdy nad czem pomyśleć, boć idzie tu o byt tysięcy ludzi wtedy, gdy im do dalszej pracy sił zbraknie; idzie o własne stowarzyszonych pieniądze, idzie wreszcie i to, aby uczestnicy kass dzisiejszych nie trafili jak to mówią, z deszczu pod rynnę.

Zkąd się wziął projekt połączenia? jakie są jego zasady i w jaki sposób do zarządzenia głosowania już przyszło?

Na pytania te postaramy się odpowiedzieć w krótkości.

W roku 1874 na jednym ze zjazdów przedstawicieli dróg rossyjskich podjętą została kwestja utworzenia dla całej służby kolejowej w Cesarstwie jednej kassy ogólnej.

Projekt to obszerny obejmujący szeregi tablic przepełnionych cyframi, obejmujący nadto opinje specjalistów, oraz główne punkta przyszłej ustawy i oparty głównie na rachunku prawdopodobieństwa.

Do specjalistów należy sprawdzenie dopełnionych przez projektodawców obliczeń; nas zaś, jak i ogół kolejowej służby obchodzi przedewszystkiem pytanie, jakie z projektu wypadają prawa, prerogatywy i korzyści dla stowarzyszonych.

Owóż co do tego, główna kwintessencya projektu zawiera się w następujących punktach:

1° Wkłady uczestników mają być *ruchome*, to jest zależące: od wieku w jakim uczestnik kassy wstępuje do służby, dalej od wysokości pobieranej przez niego płacy i wreszcie od zobowiązań jakie kassa względem rodziny stowarzyszonego przyjmuje.

2° Projektodawcy oświadczają wyraźnie, że aby kassa ogólna istnieć mogła, wkłady uczestników nie mogą wynosić mniej jak 15% pobieranej pensji — i

3° Żaden z uczestników nie mając *60ciu lat wieku* nie może mieć prawa do emerytury, chyba że zostanie kaleką albo utraci zdrowie tak, że do dalszej służby stanie się zupełnie już niezdolnym.

Oto są główne zasady i rezultat projektu.

Czy rezultat ten może zadowolić stowarzyszonych i dać im coś lepszego niż mają obecnie?

Dość znać choćby główne zasady istniejących obecnie przy tutejszych drogach żelaznych „kass zjednoczenia" by odpowiedzieć: *przeciwnie*:

Przedewszystkiem bowiem projekt o jakim mowa, nie jest projektem kassy emerytalnej, lecz projektem *nowego towarzystwa ubezpieczenia na życie*, a stowarzyszenia tego rodzaju istnieją przecież już u nas i dają ubezpieczającym się, nie w jednej ale kilkunastu kombinacjach o wiele korzystniejsze warunki.

Z drugiej zaś strony czy podobna jest żądać aby urzędnik lub oficjalista pobierający skromną bardzo płacę, *15% takowej* wnosił do kassy emerytalnej i nie miał tym z czego żyć później?

Wreszcie, czy przy uciążliwej służbie znaleźliby się między kolejnikami tacy co 60ciu lat wieku a tem samem i wysłużonej emerytury doczekaćby zdołali?

Na pytania te sam zmysł praktyczny uczestników kass dzisiejszych, przeczącą niezawodnie da przy głosowaniu odpowiedź.

Co do nas zaś taką jeszcze pozwolimy sobie zrobić uwagę:

Jeżeli ktoś chce zamieniać to co ma, na to co dopiero mieć może w przyszłości, musi znać główne przynajmniej tej zamiany warunki.

Tymczasem komissja zajmująca się projektem utworzenia prywatnej kassy emerytalnej ogólnej, nadsyłając w kwestji tejże zapytanie, nie udzieliła powołanym do głosowania żadnych zgoła objaśnień.

Komissja nie powiedziała słowem: co np. z dzisiejszemi funduszami, (wynoszącemi przecież już miljony,) stanie się, w razie gdyby projektowane połączenie przyszło do skutku, dalej, kto funduszami temi administrować będzie i t. p., a to również do głosowania za połączeniem zachęcać, żadną miarą, nie może.

Jawność oto podstawa tworzenia i istnienia stowarzyszeń wszelkich. Wreszcie i sama myśl połączenia kass emerytalnych jakkolwiek w zasadzie daje uczestnikom pewne szansy korzystne, to jednakże kto wie czy nie o wiele korzystniejszemby było, aby, jak to właśnie p. Jan Jeleński w świeżo wydanej broszurze proponuje, koleje ościenne a mające już swoje kassy zjednoczenia, zawarły między sobą „*konwencję kartelową*", na mocy której urzędnicy i oficjaliści przechodzący z jednej z będących w konwencji takiej, kolei na drugą, byliby przyjmowani przy przelaniu swych wniosków *z prawami emerytalnemi* jakie wysłużyli, już do chwili przeniesienia się.

Pan Jeleński w przypisku swej broszury nadmienia, że Zwierzchność Drogi Żelaznej Warsz.-Teres. biorąc wzór z zagranicy, w celu zawarcia z drogami ościennemi takiej właśnie *konwencji kartelnej*, ma wkrótce już przedsięwziąć odpowiednie kroki.

Oby więc tylko myśl ta stała się jak najrychlej czynem.

Droga Żelazna Warszawsko-Terespolska.

Wykaz ruchu i dochodu za m. kwiecień 1876 r.

1) Za przewóz 40,535 osób,	rs. 54,465 kop: 44,
2) „ „ 1,147,504 pud: tow:	rs. 89,579 kop: 74,
3) Dochody różne	rs. 779 kop: 68,
Razem	rs. 144,844 kop: 86.
W m. kwietniu 1875 r. dochód wynosił	rs. 120,048 kop: 27,
Zatem w kwietniu 1876 więcej	rs. 24,796 kop: 59.
czyli o $20^2/_3$%.	
Od 1 stycznia do 30 kwietnia 1876 r. było dochodu . . .	552,048 kop: $70^1/_2$,
W tymże czasie w r. 1875 dochód wynosił . . .	rs. 507,884 kop: 73.
Zatem w roku 1876, dochód powiększył się o . . .	rs. 44,163 kop: $97^1/_2$,
czyli o $8^3/_4$%.	(2—3) —8,687—

Poradnik dla pijących wody mineralne w każdym czasie,

przez **D-ra SAXE,**

można nabyć we wszystkich Księgarnia, z powodu nie długiego wyjścia nowej edycji uzupełnionej i powiększonej, pozostałą pierwszą edycję w kilkudziesięciu egzemplarzach, zniża się na kop. 20 za egzemplarz.

☞ Doktór ten przyjmuje chorych od 11 do 5, mieszka przy ulicy Żórawiej Nr 20. —8775—1—2

KSIĘGARNIA

A. DEUBNERA,

(nawniej **G. Hässel**)

St. Petersburg Newski Prospekt 13.

poleca się znacznym zapasem dzieł w języku niemieckim we wszelkich gałęziach wiedzy, Kart geograficznych i dzieł sztuki. Przyjmuje przedpłatę na wszelkie pisma krajowe i zagraniczne posiada znaczny skład książek szkolnych i dziecinnych w ruskim i niemieckim języku. 1—0—8651—

KOPIEJEK 15.

Wykład Kroju Sukien i Bielizny,

podług metody francuzkiej, nabyć można we wszystkich Księgarniach. —8745—1—3

☞ W tych dniach opuściły prassę w języku russkim: 1) **Skrócona łacińska składnia** z tablicą konstrukcji słów łacińskich. Cena **45** kop. 2) **TABLICA** nieforemnych greckich słów, ułożona w alfabetycznym porządku. Cena **15** kop. Nabyć można u Ungra i Banarskiego i w znaczniejszych księgarniach w kraju i w Cesarstwie. 2—6—8503—

Syndycy tymczasowi

massy upadłości Wolfa Fejgenbauma podają do publicznej wiadomości, iż z mocy decyzji W. Sędziego Komissarza tejże massy upadłości, w domu Nr 2247A przy ulicy Gęsiej (róg Nalewek) w sklepie do upadłego należącym, odbywać się będzie sprzedaż przez publiczną in plus **licytacją rozmaitych towarów galanteryjnych**, która to licytacja rozpocznie się w dniu 19 (31) Maja r. b. o godzinie 1 z południa i trwać będzie codziennie o tejże porze, z wyłączeniem dni niedzielnych, świątecznych i sobotnich, aż do jej ukończenia. Zalicytowane przedmioty każdy z kupujących bezzwłocznie w gotowiźnie (z wyłączeniem kuponów) zapłacić i zabrać będzie obowiązany.

(podpisano) **J. Skurzyński** Patron.
Juljusz Rotwand.
—8873—1—2

Guwerner Polak

posiadający oprócz przedmiotów klassycznych, język russki i francuzki lub niemiecki z konwersacją **otrzyma korzystną posadę** za pośrednictwem **Kamilli Mierkowskiej**, ulica **Długa** Nr 21 pierwsze piętro od frontu. **Tamże zawsze wakują posady dla Nauczycielek i Nauczycieli różnego stopnia wykształcenia, oraz dla Bon cudzoziemek.** —8878—1—2

Rs. 1500

lub mniej, żądane są na hypotekę domu nowo wymurowanego, nie obciążonego żadnym długiem, procent może być opłacony z góry rocznie, lub według umowy, może być dane mieszkanie, składające się z dwóch pokoi przedpokoju i kuchni, z pięknym i rozległym widokiem, na otwartem powietrzu, w bliskości Nowego Światu, oraz może być dodany kawałek ziemi na ogródek kwiatkowy. Tamże będzie do odnajęcia dla emerytki piękny salonik z balkonem od strony Wisły, z usługą i życiem.—Wiadomość u Łochowskiego w domu Nr 2821A róg ulicy Leszczyńskiej i i Topiel. —8742—1—3

GRUNTA

w mieście Pułtasku są do sprzedania dz. „30 (włók dwie) ziemi pszennej klassy 1 z zabudowaniem, przy domu jest morgów 3 placu zdatnego na założenie ogrodu owocowego w bardzo korzystnem miejscu, zaś między wyż rzeczonym gruntem, jest 4 morgi gliny zdatnej na cegłę lub na garki dla zdunów, przy samym trakcie bitym. Wiadomość na miejscu u właściciela T. [illegible]rzestrzelskiego. —8863—1—3



W Dobrach Pilaszkowie pod Błoniem, jest do sprzedania

Gromada Owiec

Negreti, zdatnych do chowu, sztuk 440. Wiadomość na miejscu. —8875—1—3

Zarząd Warszawskiej Gminy Starozakonnych.

Podaje do wiadomości osób interesowanych, że począwszy od d. 20 Czerwca (2 Lipca) r. b. odbywać się będzie w biurze Zarządu Gminy w domu pod Nr 747 przy ulicy Elektoralnej, codziennie z wyjątkiem sobót i uroczystości dworskich od godziny 11 przed południem, głośna licytacja na sprzedaż niewykupionych fantów, zastawionych na pewność udzielonych do dnia 1 (13) Stycznia r. b. pożyczek bezprocentowych.

Osoby pragnące wykupić swe zastawy lub uzyskać prolongacje, winny w tym celu zgłaszać się do Kassy Zarządu Gminy niepóźniej jak do dnia 11 (23) Czerwca r. b., od godziny 10 rano do 2 po południu. 1—3—8374—

Bony Niemki

i w średnim wieku **Francuzka** rodowita **Paryżanka** do natychmiastowego umieszczenia. **Nauczycielki Polki i Guwernerowie** różnego stopnia wykształcenia, poszukują pracy na stałe i na godziny, za pośrednictwem **Kamilli Mierkowskiej** ulica Długa Nr 21 pierwsze piętro od frontu.—Angielka ma parę godzin wolnych dziennie. —8879—1—2

REKOMENDACJA S. MASŁOWSKIEJ

pośredniczy w umieszczeniu osób do zawodu Nauczycielskiego różnej Narodowości.—Tamże do natychmiastowego umieszczenia Rossjanka z francuzką konwersacją i dobremi początkami nauk, jako Bona. Krakowskie-Przedmieście Nr 17. —8736—1—2

Potrzebne są

PANNY

kompletnie usdatnione i podręczne. Leszno Nr 18 nowy, mieszkania 17. —8853—1—1

Potrzebną jest

PANNA

podręczna do krawiecczyzny, ulica Krucza Nr 10, pod Nrem 14. —8855—1—1

Osoba młoda, dokładnie oznajmiona z krojem sukien i szyciem, życzy przyjąć miejsce

SKLEPOWEJ
lub
Starszej Panny,

w jednym z pierwszorzędnych Magazynów Strojów i Sukien damskich, w razie żądania złoży kaucją. Adressa prosi się nadesłać na ulicę Ś-to Jańska Nr domu 17. mieszkania 1, pod lit. M. K. —8797—1—6

MAMKA

młoda i zdrowa, z dobrym pokarmem, jest u Akuszerki przy ulicy Elektoralnej pod Nr. 795/5, naprzeciw Banku. —8872—1—1

MAMKI

z obfitym pokarmem, są u Akuszerki, ulica Mokotowska Nr nowy 23. —8807—1—3

MAMKA

młoda, ze świeżym pokarmem, u Akuszerki, Nowy-Świat Nr 7 nowy. —8854—1—1

Fabryka Roberta Bohte,

Warszawa Nowy-Świat Nr 38.

Sikawki Pożarne i Ogrodowe,

najnowszych systemów, od najmniejszych do największych, na wozach i przenośne, na żądanie Fotogramy. —8849—1—30

Do sprzedania

Dubeltówka odtylcowa Lancastre za rs. 175, Lufy prawdziwe dziwerowe, Bernarda w Paryżu, stęplowane, jedna do kul gwintowana, druga zaś do śrutu gładka, ze wszelkiemi przyborami. Wiadomość w kantorze C. A. Moes, ulica Długa Nr 32. —8839—1—3

Do sprzedania

Szal Francuzki

czarno zarabiany, nowy, za przystępną cenę, ulica Trębacka Nr 6, mieszkania 4, od godziny 1 do 6 tej. —8832—1—1

OSTRZEŻENIE.

FABRYKA TABACZNA
SAATSCHY et MANGOUBY
w St. Petersburgu

Ma honor zawiadomić Szanownych Zwolenników wyrabianego przez nią gatunku **papierosów** pod nazwą:

„TALISMAN"

o naśladowaniu tychże podobieństwem etykiety, przez jedną z pomniejszych warszawskich fabryk,

Aby Szanowna Publiczność w błąd nie była wprowadzoną, raczy baczną uwagę zwracać na naszą firmę **SAATSCHY et MANGOUBY w St. Petersburgu.** na każdem pudełku wyraźnie wydrukowaną, jak również, aby każdy papieros gatunku tego, opatrzony był Herbem Państwa Rossyjskiego Orlem i firmą naszą. 1—1 — 8861 —

WAŻNA WIADOMOŚĆ
dla
SZANOWNEJ PUBLICZNOŚCI.
TELEGRAM.

Otrzymaliśmy

Wielki Wybór Letniej Garderoby Męzkiej i Dziecinnej z francuzkich i Angielskich materjałów.

PREIS CURANT:

Garnitury żakietowe od rs. **17—25**; Garnitury marynarkowe z kortów Angielskich i Francuzkich od rs. **14—22**; Garnitury czarne Żakietowe od rs. **22—25**; Garnitury Tużurkowe od rs. **24—30**; Garnitury Frakowe od **25—32**; Palta Angielskie z pasami od rs. **16—22**; Palta Angielskie do Stanu od rs. **14—24**; Sak Palta od **12—22**; Palta z Alpagi od rs. **7—10**; Marynarki alpagowe i kamlotowe od rs. **3.50—5.50**; Bluzy do konnej jazdy od rs. **5.50—8.50**. Kurtki do polowania od rs. **8—12**; Burki z nieprzemakalnego sukna od rs. **17—20**; Szlafroki dubel od rs. **11—18**; Szlafroki dziecinne od rs. **8**; Dziecinne garnitury od 8 lat do 12, od rs. **9—12**; Dziecinne garnitury od lat 2 do 8, od rs. **4.50—7**; Paletka dziecinne od lat 4 do 12, od rs. **6—10**; Spodnie różne od rs. **4.50—7.50**; Kamizelki aksamitne rsr. **4.50**; Kamizelki sztuczkowe od rs. **4—4.50**.

[illegible] Krawiec z Wiednia
obecnie ulica **Senatorska Nr 22.**
vis-a-vis Kościoła Ś-go Antoniego 20—0—6637—

Magazyn Mód i Nowości
WŁ. KRUSZEWSKIEGO

Po Powrocie właściciela z zagranicy, został kompletnie zaopatrzony Na Sezon Wiosenny i Letni.

Wielki Wybór **Sukień gotowych jedwabnych i wełnianych** z których letnie kompletnie gotowe od rsr. 7 do rs. 60.

Suknie gotowe jedwabne od rs. **75** do **230** i wyżej **Materje Lyońskie**, Znaczny dobór **Okryć, Kapelusze, Stroje** etc.

495, Miodowa, 495 Pałac Grabowskich. 1—3 8866—

MAGAZYN MEBLI ALEKSANDRA KAPPE,

przy ulicy Krakowskie Przedmieście Nr 404, wprost Świętego Krzyża

Poleca się doborem **MEBLI**, urzędowej roboty, w najświeższych fasonach do kompletnych umeblowań, które sprzedaje po cenach nader przystępnych.

Tamże przyjmują się wszelkie obstalunki na roboty dekoracyjno tapicerskie.

1—6 — 8830 —



Fabryka Roberta Bohte

Warszawa, Nowy-Świat Nr 38,

KUCHNIE NAFTOWE

Wynalazek nowy, przewyższający wszystkie dotąd znane.

13—36— Handlującym odpowiedni rabat. —5676—

Ostrzeżenie.

Niniejszem ostrzegam, aby nikt synom moim, Alfredowi i Maurycemu Roesler, jako małoletnim, pieniędzy nie pożyczał i nic na kredyt nie dawał, gdyż żadne długi i rachunki płaconemi nie będą.

Warszawa d. 24 Maja 1876 r.

Franciszka Roesler.

—8754—2—3

Dobra Szreńskie,

o mil 3 od stacji drogi żelaznej Nadwiślańskiej i od granicy Pruskiej położone, dz. 930 (włók 62), z których większa połowa jest w łąkach dobrych, dających rocznie około 30,000 centnarów siana, mniejsza zaś połowa jest w gruntach ornych w dobrej kulturze z budowlami dobremi, w większej połowie murowanemi, zamek o 17 pokojach, z inwentarzami żywemi i martwemi dobremi i do statecznemi, ze służebnościami niewielkiemi, sprzedawać się będą przez licytacje, która tych dóbr odbędzie się w krótkim czasie w Trybunale w Płocku, zaczynając od summy rubli 112,000 przy dogodnych terminach wypłaty. Obszerniejszy opis tychże dóbr, znajduje się w Numerze 114 Gazety Warszawskiej, w N. 22 Tygodnika Rolniczego i w Nr 114 Gazety Handlowej, ale na miejscu najlepiej te dobra opatrzyć.—O warunkach przedaży dowiedzieć się można u Patrona St. Chyczewskiego w Płocku i u W-go Andrzeja Brzezińskiego Mecenasa w Warszawie.

—8808—1—1

Jest do sprzedania z wolnej ręki

KOLONJA

12 wiorst od Warszawy, przy szosie, składająca się z dz. 30 (włók 2), ziemi powiększej części pszennej, ogród owocowy 300 sztuk, staw rybny i bieżąca woda. Domy dwa murowany jeden po 4 pokoje i budowle gospodarskie, wszystko w dobrym stanie. Wiadomość w szkole pod Nrem 36, ulica Tamka.

—8850—1—2

Świeży transport

PARASOLIKÓW

damskich, męzkich i dziecinnych, podług najświeższych wzorów, z najcelniejszych fabryk zagranicznych, nadszedł i sprzedaje się po cenach umiarkowanych w handlu B. Grüdigera, ulica Graniczna dom W. Zweigbauma, Nr sklepu 16.—Tamże dostać można **Kapelusików dziecinnych.** —8842—1—6



Wielki dobór Kamaszków dla chłopców,

poleca Szanownej Publiczności, oraz przyjmuje zamówienia

Pracownia Obuwia Męzkiego J. DAŁKOWSKI,

Nowomiejska r. Gołębia Nr 10.

—8817—1—3



Są do sprzedania

Wozy i Bryczki

zdatne na prowincję.

Półtoraki i Kolejne. Tamże **Faeton nowy**, oraz **Wolanty** do sprzedania. Wiadomość przy ulicy Nowolipie Nr 2448, nowy 76. wprost Żelaznej. —8814—1—6

Kredens duży

pod orzech, nowy, za rs. 50, **Szafa** do sukien używana za rs. 15, do sprzedania na ulicy Szczyg'ej (przy Ordynackiej), 12, mieszkania 16. —8877—1—1



Czterech CHARCIKÓW

młodych, z rassy małych angielskich, do sprzedania na Starem Mieście pod Nrem 30 policyjnym. Wiadomość u stróża tegoż domu.

—8868—1—1

Do sprzedania:

Garnitur Mebli, rypsem kryty, 2 Szafy rozbierane, Szafka do bielizny, Szezlong skórą kryty, 2 Łóżka, 2 Szafki nocne, 2 Lustra i różne domowe meble. Ulica Pańska Nr 15, prawa oficyna w Sieni na dole, drzwi na lewo. —8874—1—6



Są do sprzedania **w Zakładzie Stolarskim**



RÓŻNE MEBLE:

Garnitury wysłane i kryte, Szafy, Kredensa, Stoły obiadowe, Krzesła, Tualety, Łóżka, Umywalnie, Komody i inne Meble.—Są także i używane,—Ulica Żórawia Nr **10**, piąty dom od Placu S. Aleksandra.—**Ad. Lewanowicz.**

—8729—1—6



Do sprzedania

Fortepian

A. Hoffera, o 7 oktawach, palisandrowy, ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 2, w fabryce fortepianów A. Janiszewskiego. —8819—1—3



Jest do sprzedania

Fortepian

palisandrowy, o 7-miu oktawach, z metalowym blatem i sztabami, silny w tonie, **Tualeta i dwa Łóżka** orzechowe. Wiadomość ulica Leszno Nr 70, mieszkania Nr 1. —8816—1—3

M A G L E

Wiedeńskie dwa w dobrym stanie, są do sprzedania przy ulicy Sliskiej Nr 17.

—8871—1—1

Sześć Pokoi,

przedpokój i kuchnia, oraz **Trzy pokoje** przedpokój i kuchnia na 1 piętrze od frontu, do wynajęcia od Ś-go Jana przy ulicy Długiej Nr 592, obok Komisji Sprawiedliwości. Mieszkania te mogą być połączone razem i podług życzenia wyrestaurowane Tamże do najęcia **SKLEP** z pokojem i **Piwnice** obszerne dwupiętrowe, oraz do sprzedania **15 Beczek żelaznych** z blachy Angielskiej. Wiadomość na miejscu u stróża Józefa. 1—3—8823—

Bardzo dogodny i elegancki LOKAL z Ogrodem Owocowym

przy ulicy Ś-to Jerskiej w domu pod Nr 16 do wynajcia od Ś go Jana r. b. mieszkanie składające się z salonu 1 dużego, 6 pokoi, przedpokoju, 2 piwnic, góry oddzielnej, 2 drwalni spichrza w ogrodzie, komórek i skrytek, przytem Oranżerja przy salonie, wejście z salonu do ogrodu, oraz **Ogród Wielki Owocowy**, kuchnia oddzielna do mieszkania korytarzem, a to rocznie za rs. 1000 w ratach kwartalnych. Może być dodana stajnia, Wozownia i 3 małe pokoiki poddasze za z osobnem wchodem za oddzielną zapłatą, oraz 4 pokoje, przedpokój, kuchnia, w podwórzu na pierwszem piętrze, z dwoma wchodami za rs. 475 rocznie, i 3 pokoje i kuchnia na 3 piętrze od frontu za rs. 275 rocznie. Wiadomość na miejscu u Rządcy domu, stróż wskaże. —8827—1—3

Letnie Mieszkanie

w oddzielnym domu, wśród dwóch ogrodów, składające się z 7 pokoi, pomieszczenia wygodnego dla służby, osobnej kuchni, stajni i wozowni, do wynajęcia na letnie miesiące lub też rocznie. Odległość od Wolskich rogatek wiorst pięć. Bliższe szczegóły udzieli Redakcji Kurjera Świątecznego, Tłomackie Nr 6.

1—3—8838—

SALONIK

z ładnym widokiem, pięknie umeblowany, do wynajęcia. Wiadomość w Składzie Oleju, Plac Zygmunta, naprzeciw Zamku Nr nowy 103.

—8876—1—2

HOTEL EUROPEJSKI

przy Bulwarze Teatralnym w **RYDZE** w blizkości dworców dróg Żelaznych i Teatru.

Jak najdogodniej urządzone mieszkania (od kop. 75 na dobę). Wyśmienita Restauracja. Bilard Francuzki.

1—2—8867— **Klüssman.**

Do wynajęcia od Ś-go Jana r. b. przy ulicy Żórawiej w domu pod Nrem 17

Dwa Lokale frontowe,

każden składający się z dwóch pokoi, alkowy i kuchni, z piwnicą i górą wspólną, za rs. 200 rocznie, stróż wskaże. —8846—1—2

Do wynajęcia od Ś-go Jana r. b. w Alei Ujazdowskiej obok nowej Szwajcarji pod Nr 1713B (Nowy Nr 11)

PALACYK

Składający się z 12 pokoi, kompletnie świeżo odnowionych, urządzeniem gazowem, oraz kąpieli, kuchni z wodociągiem i mieszkaniem dla służby w antresolli, tamże drwalnia i piwnica, z przyległym ogródkiem do własnego użytku, stajnią i wozownią. Wiadomość u miejscowego stróża lub w Magazynie Braci Lesser.

1—3—8813—

P O K Ó J

duży, o dwóch oknach, umeblowany, na dole, z łóżkiem, samowarem i usługą, jest do najęcia, ulica Nowy Swiat Nr 17 nowy, mieszkania 9. —8852—1—3

P O K Ó J

na parterze z meblami i usługą, ze schowanką i pomieszczeniem dla służącego, jest do wynajęcia od 1-go Czerwca. Ulica Erywańska Nr 4A, mieszkania 2, (w bramie na prawo). —8864—1—3

Jest do najęcia od 1 Lipca do 1 Września

Mieszkanie z meblami

w blizkości Saskiego ogrodu, składające się z 4 pokoi, przedpokoju kuchni i spiżarni. Ulica Zielna Nr 13, mieszkania Nr 6. Obejrzeć można od godziny 11 do 1 w południe i od 3 do 5 po południu. —8835—1—3

Mieszkanie

3 pokoje, kuchnia, drwalnia i piwnica, na 1-m piętrze od frontu, jest do wynajęcia od 1-go Lipca przy ulicy Solec Nr 46, czwarty dom od Tamki. Miejscowość odznacza się czystością i świeżem powietrzem.

—8806—1—3

W domu Istomina Nr 18a, w Alei Jerozolimskiej na 1 m piętrze od frontu, jest do wynajęcia od 1-go Lipca r. b.

L O K A L

składający się z trzech pokoi, świeżo tapetować się mających kuchni, pokoiku dla służby, spiżarki i wygódki; w kuchni wodociąg, zlew i gaz. Bliższa wiadomość w miejscu.

—8829—1—3

P O K Ó J

z kuchnią i komórką, w każdym czasie za 120 rs. rocznie, oraz kilka

LOKALI

odnowionych, 1, 2 i 3 pokojowych, od 1 Lipca do wynajęcia. Twarda Nr 36.

—8836—1—6

INTERES BARDZO KORZYSTNY.

Z powodu wzięcia do wojska właściciela piekarni, jest do odstąpienia

Piekarnia

z wszelkiemi rekwizytami, w mieście Biały. Wiadomość na miejscu i u Rządcy domu, ulica Trębacka Nr 8. —8815—1—1

RESTAURACJA w Wilanowie,

od dnia 1 Maja, otwartą została dla użytku Szanownej Publiczności i zaopatrzoną została we wszelkie Nowalje, przyczem nadmienia się, że Szosa górna już ukończoną została. 1—1—8857—

DWA POKOJE

przedpokój i kuchnia, do najęcia od 1 Czerwca, na miesiąc lub dłużej, ulica Krucza Nr 2, 1-e piętro. —8840—1—1

Od 1 Lipca r. b. w domu pod Nr 1705 (11) przy ulicy Wilczej i w domu pod Nr 1757A (5) przy ulicy Mokotowskiej

RÓŻNE MIESZKANIA

oraz **Stajnie** i **Wozownie** do wynajęcia, wiadomość na miejscu.—Tamże **Firanki** do okien i **Biórko** mahoniowe antyk, do sprzedania. —8805—1—3

Obszerny LOKAL

fabryczny przy ulicy Czerniakowskiej w blizkości fabryki Gazu, zdatny na zakład kowalski, ślusarski, stolarski lub inny cel przemysłowy. Złożony z 8 izb, podwórze obszerne, osobny kantor, do wynajęcia od Ś. Jana lub Ś. Michała. Wiadomość w kantorze B. Werner & Comp. Królewska Nr 6. 1—3—8844—

W GRODZISKU

są do najęcia **Mieszkania Letnie**, umeblowane, przy parku, z ogródkami kwiatowemi. Wiadomość na miejscu u W. Pempel, Pomocnika Zawiadowcy Stacji. —8834—1—3

Sześć Pokojów

z balkonem, pasaż i kuchnia, na 1-m piętrze od frontu, pod Nrem 4 nowym, przy ulicy Nowy-Swiat, obok Straży Ogniowej, jest do wynajęcia od 1 Lipca za cenę przystępną. Wiadomość u Właściciela domu na 1 m piętrze. —8818—1—3

Od Ś-go Jana, jest do wynajęcia jeden

P O K Ó J

dla przyzwoitej kobiety, przy familji. Krakowskie-Przedmieście Nr 59. —8811—1—1

1 lub 2 Pokoje

z meblami i osobnym przedpokojem, zaraz do wynajęcia przy ulicy Nowy-Swiat Nr 40, mieszkania 17, obok Foksalu. —8828—1—3

Dwa Pokoje

z kuchnią lub bez, z meblami lub bez, do wynajęcia przy ulicy Hożej pod Nrem 4, od dnia 15 Czerwca do 1 Września r. b. Wiadomość u Właściciela domu. —8860—1—3

S K L E P

z mieszkaniem frontowem, za 250 rs. rocznie, oraz **Mieszkanie** na parterze, elegancko tapetowane, złożone z 4-ch pokoi, kuchni, sionki, komórki, piwnicy i góry wspólnej, za 350 rs. rocznie, przy ulicy Dzikiej w blizkości Nowolipek i Krasińskiego Ogrodu Nr 6 nowy.

—8869—1—3

Sklep

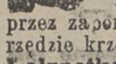
do wynajęcia każdego czasu, przy jednej z pryncypalnych ulic, wiadomość w składzie sukna i kortów W-nych Mrozowskiego i Paszkowskiego przy ulicy Senatorskiej wprost Miodowej. —8865—1—3

S K L E P

z dwoma stancjami i kuchnią, do najęcia od Ś-go Jana r. b. za rs. 200 rocznie, w domu Nr 11, przy ulicy Żórawiej. Wiadomość u Rządcy. —8822—1—1

Różne Składy

z windami na Cukier, Wełnę lub suche towary, oraz **Piwnica** na Wino, są do wynajęcia od 1-go Lipca r. b. przy ulicy Dzielnej Nr 1. —8833—1—5



W sobotę na przedstawieniu Przesądów w Teatrze Rozmaitości, przez zapomnienie pozostawiono w ostatnim rzędzie krzeseł z prawej strony, **Teatralną Lornetkę**, w kość słoniową oprawną. Jeden z **Ložmejsirów** znalazłszy takową, oddał pewnemu panu. Uprasza się zatem owego pana, który ložmejstrowi znany jest, ażeby lornetę zwrócił do właściciela domu Nr 38 Nowy-Świat u stróża. 2—2—8740—